Nr. 217. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, środa 27 września 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1300 Mk., z dostawą do domu 1500 Mk., na prowincyi 1500 Mk., za granicą 2500 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareill. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 60 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 360 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 50 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 60 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

20 miljardów mk. na rozbudowę miast.

Regulacyę poborów urzędn. musi załatwić obecny Sejm.

Zdemaskowana gra endecyi

WARSZAWA. 25. września. (tel. wł.) Dzień dzisiejszy w kuloarach sejmowych wypełniła sprawa regulacyi poborów urzędniczych. Znaczna część stronnictw, między innemi **endecy i Piastowcy, są przeciw załatwieniu tej sprawy.**

Sprawa ta nie znalazłaby się w Sejmie, gdyby nie P. P. S. oraz wzburzenie wśród urzędników.

Ubiegłego tygodnia tow. pos. **Marek i Smulikowski** byli u Nowaka z żądaniem, aby ustawy dotyczące urzędników weszły na porządek dzienny Sejmu, i żeby rząd nacisnął na załatwienie ich w bieżącej sesyi.

Rząd jednak w ubiegłym tygodniu nie miał gotowych projektów, tak, że wpłynęły one dopiero z końcem tygodnia.

Endecy i Piastowcy byli przekonani, że ustawę tę utłą się utopić w Komisyi, że formalnie opinii stanie się zadość, a w rzeczywistości ustawa nie ujrzy światła dziennego.

W międzyczasie sprawa się zaogniła. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej tow. pos. **Diamand** domagał się załatwienia tej sprawy, tow. **Smulikowski** zaś żądał dla tej sprawy przedłużenia sesyi sejmowej. Dla załatwienia tej sprawy zbierze się jutro konwent seniorów.

Wieczorem w Sejmie zjawiła się delegacya urzędników, którą przyjął pos. **Głąbiński**. obiecując szybkie (!) załatwienie regulacyi płac.

Podczas tej rozmowy nadszedł tow. **Marek**, który przerwał Głąbińskiem i oświadczył urzędnikom:

Ekscelencya was okłamuje!

Chcąc przeprowadzić ustawę o regulacyi płac, niezbędne jest przyjęcie projektu nowej emisyi banknotów. Rząd nie posiada źródeł dla uregulowania tej sprawy, tymczasem pos. Głąbiński ze swojem stronnictwem głosuje przeciw nowej emisyi. W ten sposób z jednej strony obiecuje regulacyę płac a z drugiej strony, podcina wszelką możność zdobycia odpowiednich na to środków.

Na to oświadczenie tow. Marka, Głąbiński wykręcił się na pięcie i odszedł.

Z SEJMU.

DALSZA EMISYA BANKNOTÓW.

WARSZAWA. 25. września. (Pat.) Pos. **Kiernik** prosił o umieszczenie na porządku dziennym sprawy zmiany uposażenia sędziów i prokuratorów, jakoteż ustawy o podwyższeniu kapitału zakładowego państwowego Banku Rolnego, zaś pos. **Smulikowski** domagał się rozdania druków, uchwalonego przez Radę Ministrów projektu ustawy o regulacyi płac funkcyonaryuszy państwowych.

Marszałek Sejmu przychylił się do pierwszej prośby, co do drugiej zaś zaznaczył, że będzie ona przedmiotem jutrzejszego Konwentu Seniorów.

Pos. **Hartglas** referował

USTAWĘ W SPRAWIE SKUTKÓW PRAWNYCH ZATAJENIA CZĘŚCI CENY UMÓW O SPRZEDAŻ LUB ZAMIANĘ.

Rząd postanowił wymierzać **wysokie kary** pochłaniające całą ukrytą część ceny **wzgl. unieważnić tą część umowy,** która zawiera zgodę stron na zapłacenie wyższej ceny. Nabywcy przysługuje prawo zażądać sądownie od sprzedawcy zwrotu tego co zapłacił ponad ujawnioną cenę, w ciągu 4 miesięcy, skarbowi zaś przysługuje to prawo w ciągu 10 lat. Jeżeli skarb wyprzedził nabywcę, to ten ostatni traci swoje prawa. Ustawa wprowadza do b. zaboru rosyjskiego nowość. Mianowicie przymusową przysięgę stron.

Pos. Mieczkowski zgłosił poprawkę o **skreślenie (?)** części artykułu, tyczącej się właśnie tej przymusowej przysięgi.

W głosowaniu poprawkę pos. Mieczkowskiego uchwalono w 2 czytaniu.. Przyjęto jeszcze drugą ustawę w tej samej sprawie, mianowicie

W PRZEDMIOCIE USTALENIA WARTOŚCI, CELEM WYMIARU OPŁAT STEMPLOWYCH.

Trzecie czytanie obu tych ustaw odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie pos. **Godek**, referował nowelę do ustawy z 15. lipca 1920

O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ.

Idzie o przyspieszenie likwidacyi własności niemieckiej na kresach zachodnich, do czego upoważnia nas traktat wersalski. Przeprowadzenie tej likwidacyi oddałoby w ręce Polski olbrzymie przestrzenie, będące dotąd w posiadaniu niemieckiem. Skarb nasz nie jest w możności asygnować niezbędnych na to sum. Mogliby to zrobić tylko ziemianie, ci jednak żądają gwarancyi, że prawo wywłaszczenia na cele reformy rolnej nie będzie stosowane przez dłuższy czas do majątków wykupionych z rąk niemieckich. Komisya rolna wypowiedziała się przeciw zasadniczemu wyłomowi w ustawie o wykonywaniu reformy rolnej i przedkłada nowelę z odpowiednią zmianą. Przyjęto ją w 2 i 3 czytaniu.. Następnie przystąpiono do ustawy

O KONTROLI NAD DŁUGAMI PAŃSTWA,

z której zdał sprawę pos. **Loewenstein. Zgodnie z konstytucyą ustawa przekazuje kontrolę**

20 miljardów marek kredytu na rozbudowę miast.

Sprawa uposażenia funkcyonaryuszy państwowych. -- Projekt znacznego podwyższenia podatku od alkoholu w Małopolsce.

WARSZAWA, 25. 9. (Pat.). Komisya skarbowo-budżetowa obradowała w poniedziałek w obecności ministra skarbu. Przewodniczący poseł Osiecki zaznaczył na wstępie, że komisya nie otrzymała jeszcze z druku projektu ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych i wojskowych, oraz sędziów i prokuratorów, wskutek czego sprawa ta nie mogła być wzięta pod obrady tejże komisyi. Celem załatwienia tej sprawy zwróciła się komisya do marszałka sejmu, aby zwołał na jutro posiedzenie konwentu seniorów, by on zadecydował przedłużenie obrad sejmowych poza wtorek 26 bm. Poseł Osiecki konferował w tej sprawie z marszałkiem i jutro o godzinie 10 zostanie prawdopodobnie zwołany konwent seniorów.

Dla rozpatrzenia projektu wybrano podkomisyę, w skład której weszli posłowie Kiernik, Adam Wojdaliński, Smulikowski, Rajca, Woźnicki, ks. Kaczyński i Rauch. Referować będzie ten projekt poseł Godek.

Następnie rozpatrywano wniosek nagły kilku klubów w sprawie podwyższenia opłat konsumcyjnych w Małopolsce od wódki i piwa na rzecz wydziału samorządowego. W myśl referatu posła Kędziora uchwalono opłaty te podwyższyć od wódki 400 razy, a od piwa 150 razy.

Następnie przyjęto ustawę w przedmiocie podwyższenia dodatków za wysługę lat na rzecz sędziów i prokuratorów, tak jak to przewiduje ustawa z 5 sierpnia b. r. dla urzędników państwowych.

Następnie w myśl referatu posła Diamanda przyjęto projekt ustawy o opłacie za nadzór nad zakładami ubezpieczeń, stosownie do wniosku rządowego.

Dalej przyjęto w myśl referatu posła Raucha projekt ustawy w przedmiocie zmian odnośnie do podatku gminnego i gruntowego na kresach, zmierzającego do nadania rządowi w tym względzie odpowiednich pełnomocnictw.

Z kolei przyjęto rezolucyę, referowaną przez posła Diamanda, a wzywającą rząd do udzielenia subwencyi operze warszawskiej.

Dalej przychyliła się komisya w myśl referatu posła Kiernika do uchwały komisyi rolnej w sprawie podwyższenia kredytu bankowi rolnemu do 5 miliardów marek.

Wreszcie przystąpiła komisya do obrad nad projektem ustawy o rozbudowie miast. Projekt ustawy został w myśl wniosku specyalnego podkomisyi częściowo przyjęty.

Po dyskusyi nad następnymi art. obejmującymi finansowanie rozbudowy za pomocą obligacyi specyalnie na ten cel wypuszczonych, a następnie dyskontowanych przez P. K. K. P., oświadczył minister skarbu, że zamiast tego kosztownego sposobu gotów jest udzielić kredytu 20 miliardów marek polskich, kredytu nisko oprocentowanego lub nawet bezprocentowego. Wobec tego oświadczenia ministra skarbu dyskusyę przerwano i polecono podkomicyi przygotować odpowiednie paragrafy projektu ustawy i przyjść z nowymi wnioskami na jutrzejsze posiedzenie komisyi skarbowo budżetowej. W skład podkomisyi weszli: Federowicz, Diamand, Sikorski, Rottermund i Chądzyński.

had długami państwa osobnej komisyi, składającej się z 7 członków i 3 zastępców, wybieranych przez Sejm i Senat. Pełnią oni obowiązki bezpłatnie, a odpowiedzialni są przed Sejmem wzgl. Senatem.

Pos. **Weinzieher** referował ustawę skarbową o

DALSZEJ EMISYI BILETOW PKKP. I O KREDYCIE SKARBU PAŃSTWA W PKKP.

Mowca omawiał dotychczasowy stan zadłużenia skarbu państwa w PKKP, z czego wynika, że w lipcu 1921 minister Steczkowski wniósł o pozwolenie zadłużenia do wysokości 150 miljardów, jednak już we wrześniu przekroczono tę sumę o 20 kilka miliardów. Dopiero z początkiem roku bieżącego tempo zaczęło się zmniejszać a w kwietniu zadłużenie nietylko nie powiększyło się, lecz zmniejszyło się o 12 miljardów, w maju o 3 miliardy, lecz w czerwcu podskoczyło o 18 miliardów. Chwilowe zmniejszenie zadłużenia wywołała jednorazowa danina w wysokości 63 miljardów. **Obecnie zadłużenie państwa stale wzrasta.** I tak w czerwcu wzrosło ono o 18 miliardów, w lipcu o 25 miljardów, w sierpniu o 25 miliardów i t. d. **W dniu 18. września zadłużenie państwa w P. K. K. P. wynosiło 314 miliardów mk.** Obecnie idzie o zatwierdzenie zadłużenia dotychczasowego 314 miliardów, oraz **przyznanie kredytu do wysokości 370 miliardów.** Bezwątpienia te nowe 56 miliardów wywołają inflacyę, lecz jest to lepsze, niż bezprawne drukowanie dalszych biletów skarbowych. Jednocześnie, ponieważ P. K. K. P. nie posiada innych źródeł kredytu, jak drukowanie nowej emisyi biletów, jest zrozumiałe, że musimy dozwoloną w ustawie z r. 1920 kwotę 180 miliardów podnieść do 350 miljardów. Ta druga ustawa zawierająca odpowiednie uposażenie dla P. K. K. P. jest logiczną konsekwencyą pierwszej, która mówi o powiększeniu kredytu skarbu państwa w P. K. K. P.

Pos. **Radziszewski** oświadcza się przeciw projektom wniesionych ustaw.

WARSZAWA. 25. września. (Pat.) W głosowaniu przyjęto ustawę o dalszej emisyi biletów 125 głosami przeciw 73, poczem przyjęto także w 3 czytaniu ustawę, a następnie w 2 i 3 czytaniu uchwalono ustawę o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P.

Dalej przystąpiono do ustawy w sprawie

UZUPEŁNIENIA DAWNIEJSZEJ USTAWY O NAZWIE MONETY POLSKIEJ.

tudzież łącznie z tem do ustawy o 8-proc. pożyczce złotej.

Pos. **Buzek** referował pierwszą z tych ustaw. Nie ma ona bynajmniej na celu zapoczątkowania nowej waluty polskiej. Znaczenie jej wyjaśnia się jedynie w związku z ustawą o pożyczce, która opiewa częściowo na franki złote, przyczem **złoty polski nominalnie zrównano z tym frankiem.** Według tej ustawy zatem, 900 g. szczerego złota ma odpowiadać 3.100 złotym polskim. Taka bowiem jest relacya franka złotego. W rzeczywistości nie nadeszła jeszcze chwila reformy naszej waluty. Reforma taka powinna monetę o zmiennej wartości zastąpić monetą o wartości stałej, ale na to potrzeba równowagi w bilansie handlowym i płatniczym, jak również w budżecie państwa. Jeżeli jako podstawę naszej waluty obrano franka złotego to stało się to zarówno ze względów politycznych, jak i ekonomicznych, które mowca analizuje obszernie.

Następnie pos. **Weinzieher** referował

USTAWĘ O 8. PROC. POŻYCZCE ZŁOTEJ.

Mowca wywodził, że musimy się uciec do takiej pożyczki wewnętrznej, któraby miała powodzenie. Zadanie to rozwiązał minister skarbu Jastrzębski, przedkładając projekt pożyczki, będącej dobrym interesem dla nabywcy, a nie opartym wyłącznie na jego dobrej woli i patryotyzmie. Ponieważ marka nasza może jeszcze spaść, przeto pożyczka powinna opiewać częściowo na marki a częściowo na złote polskie, równe frankom złotym. W takich warunkach przy ewentualnym spadku marki nabywca poniesie wprawdzie stratę na odcinku markowym, ale zrównoważy się ona na odcinku złotym. I odwrotnie w razie haussy marki strata na odcinku złotym zrównoważy się z markowym odcinkiem. Ta kombinacya obu walut asekuruje nabywcę i skarb. Projektowi temu zarzucają niektórzy, że wprowadza zbyt wysoką stopę procentową, a mianowicie 8 proc. a łącznie z premią 12 — 13 proc. Zarzut ten jest jednak niesłuszny, gdyż państwa z najlepszą walutą czynią to samo. I tak Holandya wypuściła pożyczkę 9-proc., Francya 10-proc. Również niesłuszne są objekcye czy pożyczka znajdzie nabywców. Mowca dowodzi, że wiele ludzi, którzy nie chcą ryzykować, nabywać będzie tę korzystną pożyczkę państwową. Niesłuszny jest dalej, jego zdaniem zarzut, że w razie nie udania się projektu obniży to nasz kredyt zagraniczny. Ponieważ projekt ten zamilczał o wysokości pożyczki, komisya budżetowa wstawiła ustęp pierwszy, a wysokość emisyi określiła Rada ministrów na wniosek ministra skarbu. Komisya postanowiła też, że procent będzie płatny według kursu przeciętnego na gieldzie warszawskiej z ostatniego miesiąca przed terminem płatności kuponów. Pożyczka zabezpiecza się całym zapasem kruszcowym w PKKP. Mowca jest zdania, że Sejm nie powinien obecnie ustalać znaczenia przyszłego złotego polskiego w formie matematycznej i fizycznej. Mowca oświadcza, że gospodarka narodowa Polski, podczas powstania państwa nie cofnęła się wstecz, przeciwnie zarówno rolnictwo, jak i przemysł i inne działy codziennie się podnoszą. Mamy też uzasadnioną nadzieję, że jeżeli nie będziemy mieli wojny, a rozwój będzie normalny, to przy rozumnym rządzie i ustawodawstwie będziemy mogli przejść do normalniejszych warunków walutowych, ażeby o ile możności jak najmniej pożyczać, a pokrywać wydatki z dochodów i żeby zamknąć fabrykę banknotów. Mowca oświadcza się przeciw takiej ustawie, któraby oznaczała już dzisiaj zawartość złota w przyszłym złotym polskim i jest za zmianą paragrafu, t. j. za wyrzuceniem słów „złoty polski" i innych postanowień projektu. Zamiast tego należy wstawić słowa: „złoty frank" według konwencyi łacińskiej. Co do ustawy, to musimy ją przyjąć, aby na krótki czas zahamować drukowanie banknotów, lecz należy zmienić artykuł 3-ci.

Następnie obszerne przemówienie wygłosił tow. **Diamand** i zgłosił poprawkę do ustawy o nowej monecie, **aby 1 złoty równał się 1/3100 kilograma złota.** — Na wypadek odrzucenia tego wniosku, aby relacya była ustalona na 1:6200, t. j. 1 złoty polski równa się pół franka. Po wywodach sprawozdawców pp. Buzka i Weinziehera **głosowanie odroczono do jutra.**

Następnie przyjęto 2 ustawy w 2 i 3 czytaniu referowane przez pos. Kiernika. Pierwszą dotyczącą uposażenia sędziów i prokuratorów, a równocześnie dodatków starszeństwa i drugą, dotyczącą podwyższenia kapitału zakładowego państwowego Banku rolnego z 200 milionów do 5 miliardów, który rząd wpłaci w przeciągu 2 lat.

Posiedzenie zakończono o godz. 10'10 wieczorem. Następne odbędzie się jutro o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym między innymi: głosowanie nad sprawami finansowemi **i sprawa samorządu dla województw wschodniej Małopolski.**

Nota ententy w sprawie rokowań między Turcyą a Grecyą.

KONSTANTYNOPOL, 25 9 (Pat.). (Havas). Wysocy komisarze państw sprzymierzonych złożyli wielkiemu wezyrowi a następnie przedstawicielowi rządu angorskiego notę z prośbą o wysłanie delegatów na konferencyę, w celu przeprowadzenia rokowań pokojowych między Turcyą a Grecyą i państwami sojuszniczymi.

Stanowisko Grecyi.

ATENY, 25 9 (Pat.). (Havas). Pełnomocny minister francuski złożył Kalegeropulos'owi tekst zaproszenia wystosowany do Kemala Paszy. — **Rada Ministrów powcźmie prawdopodobnie ważne decyzye w sprawie upoważnienia wybitnych osobistości greckich, znajdujących się zagranicą do obrony spraw greckich wobec rządu państw sprzymierzonych.** Dzienniki omawiają w tajemniczych słowach **możliwość powzięcia radykalnych zarządzeń, któreby mogły przywrócić normalne stosunki między Grecyą a Ententą.** Prezydent Rady Ministrów odbył konferencyę z królem. Decyzya konferencyi paryskiej, którą dzienniki ogłosiły bez komentarzy, wywarła we wszystkich kołach przygnębiające wrażenie. Zgromadzenie Narodowe będzie zwołane prawdopodobnie wcześniej niż to oznaczono poprzednio.

Kemaliści przyjmą warunki pokojowe.

WIEDEŃ 25 9 (Pat.). „Wr. Allg. Ztg." donosi z Paryża: W Paryżu i Londynie panuje przekonanie, że kemaliści przyjmą warunki pokojowe. Gen. Pelle i admirał Dumesnille otrzymali w tej mierze zapewnienia od Kemala Paszy. **Także w depeszy z Konstantynopola zapewniają, że kemaliści mimo intryg moskiewskich i presyi ze strony nacyonalistów tureckich przyjmą warunki pokojowe.** Franklin Bouillon odjechał wczoraj wieczór do Azyi mniejszej, celem poinformowania **Kemala Paszy o doniosłości noty aliancklej, wysłosowanej do niego. Paryskie koła polityczne liczą się z możliwymi trudnościami ze strony rosyjskiej,** mianowicie co do żądań Rosyi: **udziału w konferencyi pokojowej.** Bolszewickiej koncentracyi wojsk na granicy rumuńskiej nie uważa się za groźbę, lecz raczej za podstęp. W każdym razie w kołach ententy niema żadnej poważniejszej opozycyi przeciwko udziałowi Rosyi w konferencyi pokojowej, mimo, że obawiają się, iż Rosya będzie **czynić trudności natury politycznej i przeszkadzać w ten sposób konferencyi pokojowej.**

Potwierdzenie wiadomości o zamordow. Dzierżyńskiego.

PARYŻ, 24 9 (Pat.) Havas potwierdza wiadomość o zamachu na znanego terorystę, przewodniczącego czerezwyczajki Dzierżyńskiego. — Zamach zręcznie przygotowany, został wykonany w piątek, w chwili gdy Dzierżyński sądził, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Stanowisko przewodniczącego CZEKI objął Peterson, jako następca ryckiego, **który również został zamordowany.**

Pełne porozumienie mocarstw w sprawie grecko-turec.

Turcya otrzyma Tracyę z Adryanopolem.

PARYŻ, 24 września. (Pat.) Konferencya zajmująca się sprawą wschodnią, została zakończona zredagowaniem wspólnego zaproszenia państw sprzymierzonych, które podpisali Poincare, Curzon i Sforza, a które będzie natychmiast wysłane do rządu Angory. Nota powyższa zaprasza rząd Angory do bezzwłocznego wysłania przedstawiciela na zebranie do Wenecyi lub też gdziekolwiek indziej, na które zostały również zaproszone Anglia, Francya, Włochy, Japonia, Rumunia i Jugosławia. Nota ta zaznacza, że przedmiotem obrad byłoby przeprowadzenie rokowań mających na celu zawarcie ostatecznego pokoju między Turcyą a Grecyą i państwami sprzymierzonemi. Sojusznicy będą w czasie rokowań chętnie popierali na konferencyi **sprawę urzyznania Turcyi Tracyi aż po Marycę, łącznie z Adryanopolem**, pod warunkiem, że kemaliści nie wtargną do strefy neutralnej. Traktat będzie zawierał zarządzenia mające na celu demilitaryzacyę pewnych stref dla zapewnienia skatecznej opieki Ligi Narodów, wolności Dardaneli, morza Marmara i Bosforu, wreszcie obrony mniejszości rasowych i religijnych. Wojska sojusznicze opuszczą Konstantynopol skoro tyko traktat wejdzie w życie.

—•••—

PARYŻ 24 września. (Pat.) Francuskie koła polityczne wyrażają żywe zadowolenie z powodu wyniku trzydniowych obrad paryskich. Koła te uważają dzień dzisiejszy za dobroczynny dla pokoju, skoro doprowadził do zgody w sprawie skomplikowanego problemu wschodniego, który przez tyle lat pozostawał w zawieszeniu. Zgoda ta uwydatnia się w wspólnej nocie sojuszników do Turcyi i to nie tylko w formie zaproszenia, lecz zawiera istotne korzyści, jakie się Turcyi przyznaje.

—•••—

BERLIN. 25 września. (Pat.) W sprawie zakończenia prac konferencyi w kwestyi wschodniej pisze „Berl. Tagbt." Uchwała, która wczoraj zapadła, oznacza zwycięstwo tezy francusko-włoskiej. Kemal pasza odniósł w swej walce o niezależność Turcyi zupełne zwycięstwo. „Germania" omawiając tą sprawę podkreśla, że Niemcy mogą z zadowoleniem spoglądać na sukcesy byłego swego sojusznika w wojnie światowej i chociaż właściwie problem wschodni dotyczy Niemiec tylko pośrednio. Wedle „Berl. Börsen Cuorier" uchwała konferencyi paryskiej oznacza bez wątpienia sukces Francyi, jednakże walka o kwestyę cieśnin morskich zdaniem dziennika nie została zakończona.

—•••—

Sprawa uposażenia emerytów.

Wniosek nagły posłów socyalistycznych.

Tow.: posłowie **Z. Marek** i **J. Smulikowski** zgłosili wniosek nagły w sprawie nieprawidłowego obliczania emerytur dla pracowników państwowych treści następującej:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, ażeby wszelkie dodatki wyrównawcze i zasiłki nadzwyczajne, które przyznał wszelkim pracownikom państwowym, począwszy od listopada 1921 r., zamienił na dodatki drożyźniane do płac zasadniczych, oparte na podwyższeniu przez Radę Ministrów w odpowiedni sposób stopy mnożnika, stosownie do danych Gł. Urz. Stat., wskazujących wzrost drożyzny:

Uzasadnienie:

I. W myśl ustawy emerytalnej z 28. listopada 1921 r. mają być wszelkie zmiany w uposażeniu funkcyonaryuszów państwowych, pociągające za sobą zmianę wysokości ich uposażenia, automatycznie w sposób odpowiedni stosowane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego (art. 41).

W myśl tejże samej ustawy (art. 49) przyznaje się, dodatek drożyźniany również emerytom, wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach państwowych i emerytach, a to na czas pobierania przez funkcyonaryuszy państwowych w służbie czynnej dodatku drożyźnianego.

Tymczasem Rząd, ażeby uniemożliwić pobieranie emerytom odpowiednich dodatków drożyźnianych wniósł do Sejmu nowelę do ustawy emerytalnej, w której żądał skreślenia art. 41.

Sejm odrzucił tę próbę pokrzywdzenia emerytów i uchwalił rezolucyę posła Smulikowskiego, wzywającą Rząd, ażeby utrzymać art. 41. i by analogicznie, jak przy wypłacaniu nadzwyczajnych dodatków do uposażenia czynnych funkcyonaryuszy państwowych, wypłacał również emerytom, tudzież wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach odpowiednie dodatki procentowe według płac.

Rząd jednak już po uchwaleniu ustawy emerytalnej począł postępować wbrew prawu, albowiem — zamiast aby w myśl ustaw o uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych podnosić przez uchwałę Rady ministrów stopę mnożnika, stosownie do wzmagającej się drożyzny, — co w tym wypadku miałoby zastosowanie także i do emerytów — postanowił wypłacać funkcyonaryuszom państwowym zamiast dodatków drożyźnianych, opartych na podwyższeniu stopy mnożnika, t. zw. dodatków wyrównawczych, względnie zasiłków nadzwyczajnych, których oczywista do emerytów nie stosował.

To właśnie bezprawne i krzywdzące emerytów postępowanie Rządu skłoniło do przyjęcia rezolucyi posła Smulikowskiego, której celem było, aby w każdym razie także w innej formie krzywdę emerytom wyrównać.

Tymczasem Rząd ani ustawy emerytalnej odnośnie do emerytów nie wykonuje, ani nie spełnia wezwania Sejmu w myśl wniosku posła Smulikowskiego".

PRZYPUSZCZALNE WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA. 25. września. (A. W.) Wynik wczorajszych wyborów do Sejmu śląskiego, według dotychczasowych wiadomości przedstawia się następująco: W powiatach pszczyńskim i rybnickim głosowało na listę polską 28.871, na niemiecką 5.862, komunistyczną 176, żydowską 68. W powiatach katowickim na polską 75.547, na niemiecką 38.075, komunistyczną 4.008, w powiatach świętochłowickim, tarnogórskim i lublinieckim na polską listę 4.848, na niemiecką 10.562, na komunistyczną 570. Z pośród list polskich największą ilość głosów uzyskał blok narodowy bo 90.000, PPS. 40.000, NPR. 36.000, PSL. 3.500. Lista niemiecka (t j. niemiecka partya katolicka, narodowa i socyaliści) osiągnęła ogółem 90.000 — Komuniści 7.000 głosów. Ostateczne wyniki wyborów w okręgu drugim i trzecim wiadome będą 25. b. m. wieczorem, w pierwszym okręgu dopiero w środę.

Lista Nr. 13 Stapińskiego.

WARSZAWA, 25 9 (tel. wł.), Między klubem Stapińskiego a Piastowcami przyszło do zupełnego rozbicia. Stapińszczycy zgłosili oddzielną listę kandydatów, która otrzymała Nr. 13.

—•••—

Lista Nr. 14.

WARSZAWA, 25 9 (tel. wł.). Zjednoczenie mieszczańskie zgłosiło listę Nr. 14. Na pierwszem miejscu postawiony poseł Rosset.

Traktat handlowy między Austryą a Polską.

WARSZAWA. 25 9 (tel. wł.). Dziś popołudniu podpisany został traktat handlowy z Austryą. Ze strony polskiej podpisał układ wiceminister Strasburger ze strony austryackiej p. Post.

—•••—

Konferencya naftowa we Lwowie.

Wczoraj rozpoczęły się obrady delegatów robotników naftowych z pracodawcami, gdyż robotnicy dotychczasową umowę wypowiedzieli. Na wczorajszej konferencyi robotnicy przedstawili swoje uzgodnione dla wszystkich kategoryi i wszystkich interesowanych miejscowości postulaty. Konferencya trwała cały dzień. Dalszy jej ciąg odłożono do dziś na godz. 10 przedpoł. Dziś też pracodawcy mają przedstawić swoje stanowisko wobec przedstawionych żądań.

Dlaczego pominięto wyższ. urzędn.

Wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie w sferach urzędniczych projekt rządowy, pozbawiający zaliczek urzędników wyższych rang od VII. w górę. Ponieważ dotyczy to przeważnie ludzi starszych, mających dzieci w szkołach, co powoduje właśnie największe wydatki, niezrozumiałem jest, dlaczego tych ludzi pominięto. Ponieważ jest ogólna opinia, że część tych zaliczek nie będzie wcale zwracana, pominięcie to jest niesprawiedliwem ukróceniem w poborach.

Akcya przedwyborcza.

MANIFESTACYJNE ZGROMADZENIE W WINNIKACH.

Ruch wyborczy w powiecie wzrasta z każdym dniem. Klasa pracująca uświadamia sobie że od wyniku wyborów zależy jej przyszłość że jeżeli pozwoli na rozpanoszenie się reakcyi kapitalistycznej, to nie tylko grozi jej wstrzymanie w rozwoju, lecz nawet odebranie tych praw, które sobie zdobyła.

Dnia 24. września, o godz. 4 po poł., odbył się w Winnikach masowy wiec w sali kinoteatru. Obszerna sala nie mogła pomieścić tłumnie na wiec spieszących wyborców. Zgromadzili się robotnicy fabryczni, nauczyciele i wielu z innych sfer, którzy najbardziej cierpią wskutek stosunków panujących w państwie. Wiec zagaił ob. sędzia **Czudowski**, usprawiedliwiając nieobecność posła Smulikowskiego, który nie mógł przyjechać, ponieważ ważne obrady w Sejmie nad uposażeniem urzędników i emerytów państwowych wstrzymały go.

Następnie zabrał głos tow. **Szczerski** ze Lwowa, który nakreślił w swojem przemówieniu dotychczasowe rządy, które doprowadzają do ruiny, młode nasze państwo. Szalejąca drożyzna, jest wynikiem dotychczasowej gospodarki państwowej, drożyzna, która grozi zupełnem wygłodzeniem mas robotniczych.

Przechodząc do uposażenia pracowników państwowych, wykazał prelegent krzywdę wielką emerytów, którym rząd wprost na kpiny wypłaca emeryturę w wysokości 780 mk., skazując tych nieszczęśliwych albo na głód, albo na żebranie, wtenczas kiedy miano dla kapitali- miliardy na pożyczki.

Uchwalono rezolucyę, wzywającą posłów socyalistycznych dla zajęcia się losem robotników i emerytów państwowych w Winnikach. Uchwalono poprzeć i głosować wyłącznie na listę socyalistyczną Nr. 2.

W dyskusyi poruszono sprawę emerytów, wdów i sierót po pracownikach fabryki tytoniowej. Rozpacz bierze, gdy wgląda się w te stosunki, gdy się weźmie pod uwagę, że za 780 mk. każe się rodzinie całej żyć. Wygłodzone twarze świadczyły wymownie o tej niedoli ludu robotniczego.

—•••—

Zgromadzenie robotnicze we Lwowie.

W niedzielę odbyły się w Związkach robotniczych lwowskich zgromadzenia wyborcze, na których omawiano ordynacyę wyborczą, potrzebę reklamacyi, gdyż spisy wyborców są ogromnie niedbałe i wielu wyborców będzie pozbawionych prawa głosu, jeżeli nie upomną się o wpisanie ich na listę.

Zgromadzenia te odbyły się w Związku kolejarzy, metalowców, budowlanych, kaflarzy, ceglarzy i stow. Praca.

Zbierajmy fundusz wyborczy P. P. S.

Nowiny z dnia.

Lwow 26 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

We wtorek „Aida", opera.
We środę „Wesele Fonsia", krotochwila.
We czwartek o g. 7 „Bal maskowy", opera.
W piątek „Wesele Fonsia", krotochwila

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

We wtorek „Sprawa Kaizera", komedya.
We środę „Morphium", nocturn.
We czwartek „Dudek", farsa.
W piątek „Osma żona Sinobrodego", farsa.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

We wtorek „Taniec szczęścia", operetka.
We środę „Sybilla", operetka.
We czwartek „Skowronek", operetka.
W piątek „Sybilla", operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

SALA TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

We czwartek 26 Koncert uczniów i uczenic Prof. Józefa CETNERA.

W TEATRE WIELKIM repertuar tego tygodnia będzie z tego względu bardzo ciekawy, że prócz świetnego „Wesela Fonsia" w operze wystąpi szereg nowo zaangażowanych sił. W dzisiejszej „Aidzie" śpiewają pp. Platówna, Greenskaz owa, Masz, Cyganik i Mariżi. W czwartkowym „Balu Maskowym" odbędzie się debiut p. Szotarskiej, prócz tego śpiewać będą nowo zaangażowani pp. Tęczarowska, Dolnicki i Cichoń.

W TEATRZE NOWOŚCI zadebiutuje w czwartek w „Skowronku" p. Skringerówna, długoletnia, utalentowana pracownica na naszej scenie, obdarzona pięknym głosem i posiadająca bardzo dobre warunki zewnętrzne. Debiut ten budzi wielkie zainteresowanie. W piątek, w dzień swoich imienin wystąpi ulubieniec lwowskiej publiczności p. Tatrzański w świetnej roli w „Sybilli". W dniu tym liczne rzesze wielbicieli jego talentu zbiorą się w teatrze Nowości, by mu dać wyraz swoich sympatyi. Niebawem w tym teatrze odbędzie się premiera pięknej operetki p. t. „Bajadera", którą przygotowuje p. Kuligowski.

„DUDEK" I „OSMA ŻONA SINOBRODEGO" W TEATRZE MAŁYM. Znakomita farsa p. t. „Dudek" wraca na repertuar Teatru Małego w czwartek; w piątek „Osma żona Sinobrodego" z pp. Rasińską i Justianem w głównych rolach. „Morphium" po raz ostatni dane będzie w środę. Dziś t. j. we wtorek „Sprawa Kaizera".

INAUGURACYA ROKU SZKOLNEGO 1922-23 w politechnice lwowskiej odbędzie się w poniedziałek 2 października b. r.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 8250–8400, dol. kanad. 8250, marki niem. 5·25–575, leje rum. 44–46, liry włoskie 320, floreny holend. 2900, franki franc. 625, fr. belg. 570, fr. szwajc. 1500, kor. czeskie 245, kor. austr. stempl. 0·9, kor. węg. 2·75, ft. szterl. 36.000 mkp.

ZANIEDBANA OKOLICA. Z powodu braku mieszkań w mieście wiele zajętych osób we Lwowie zmuszonych jest mieszkać za rogatką Łyczakowską na Pasiekach miejskich. Osoby te, wracając po pracy wieczorem do domu, wpadają w kałuże lub rozbijają się o drzewa, gdyż w parku Łyczakowskim i za rogatką nie ma zupełnie latarń. Teren ten należy do gminy miasta Lwowa, więc magistrat obowiązany jest zaradzić temu brakowi.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Sumer Tenenbaum, liczący lat 70. został potrącony na „Kopytkowem" przez wóz tramwajowy K. D. przyczem odniósł wstrząs mózgu i ranę na głowie.

Mojżesz Fein w realności przy ul. Granicznej l. 12 pobił 22-letnią Zofię Kalt, która doznała wstrząsu mózgu. Udzielono im pomocy, zaś Kaltównę odwieziono do szpitala.

ZGUBY. Markus Wolitzer, szklarz, pracując na dachu realności przy ul. Bereszina 14, wypuścił portfel z 13.000 marek, który upadł na ulicę. Portfel ten ktoś z przechodni skradł. — Neli Kurp, przechodząc ulicą Batorego, zgubiła kolczyk z brylantem wartości 1 milion mk. — Celina Schechnerowa zgubiła w mieście torebkę ze złotym zegarkiem i gotówką. Szkoda wynosi 103.000 mk.

OSZUSTWO MIESZKANIOWE. Chaim Wolf Leib Federbusch, handlarz koni, wpadł na pomysłowy sposób zdobywania gotówki. W tym celu sprzedał pozornie swe mieszkanie przy ul. Kuszewicza l. 12 M. Buchstabowi za 1,200.000 marek i pobrał 600 tysięcy tytułem zadatku. Równocześnie mieszkanie to sprzedał J. Günsbergowi, a następnie J. Lüfschützowi, od których znów pobrał zadatki po 200 tysięcy marek. Mając pieniądze w kieszeni, Federbusch wyjechał ze Lwowa, pozostawiając żonę w swem mieszkaniu. Poszkodowani, widząc, że padli ofiarą oszusta, donieśli o tem policyi. Federbuscha zdołano onegdaj ująć i osadzić w więzieniu.

SKOK ARESZTANTKI Z POCIĄGU. Przedwczoraj posterunkowy policyi konwojował z Przemyśla do Lwowa 25-letnią aresztantkę Maryę Hryczyszyn. Przed Mościskami Hryczyszyn udała się do ustępu i stąd przez okno wyskoczyła w czasie biegu pociągu na nasyp kolejowy. Skok ten był dla niej fatalny, bo upadła na słup telegraficzny. Zatrzymano pociąg i ciężko ranną przywieziono do Lwowa. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Hryczyszynowej złamanie obojczyka, wybicie zębów i liczne ciężkie kontuzye. Po udzieleniu pomocy odwieziono ją do szpitala.

SNIEG W KARPATACH. Słota i deszcze przy spadku temperatury trapią od szeregu tygodni Małopolskę. W okolicach Kossowa onegdaj spadły śniegi. Wpłynęło to na dalsze obniżenie się temperatury.

KARCIARZE W OPAŁACH. W mieszkaniu Kazimierza Jędrzejowskiego w Rynku l. 21 wywiadowcy policyi ujęli 14 osób na grze hazardowej, zaś w kawiarni Europejskiej pięciu karciarzy, między innymi i Lwa Klementiewa, który był poszukiwany za sprzeniewierzenie 400.000 mk. na szkodę Eufrozyny Martos, zamieszkałej w Stanisławowie. Z przytrzymanymi spisano protokół a sprawę przekazano sądowi, Klementiewa zaś osadzono w areszcie. Zdeponowano 164.000 mk. i trzy talie kart odebranych hazardzistom.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. W policyi oskarżono kupca Władysława Musiałowicza, który miał w niedzielę otwarty sklep przy ul. Akademickiej l. 10, oraz pobrał 800 mk. za 1 kg. cukru grysikowego. — Kilku pijaków awanturujących się wczoraj po ulicach miasta osadzono w areszcie.

KRADZIEŻE. Maks Pistyner doniósł policyi, że z budowy przy ul. Tkackiej l. 27 skradziono materyał wartości 500.000 mk. — W urzędzie pocztowym przy ul. Łukasińskiego skradziono Adolfowi Goldbergowi 30.500 mk.

Sprawy wyborcze.

SEKRETARYAT KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. WE LWOWIE, urzęduje codziennie w red. Dziennika przy ul. Sykstuskiej 21, od godz 12 — 1 w poł. i od 6 — 8 wiecz.

SKARBNIK KOMITETU tow. Cieślewicz, urzęduje w organizacyi kaflarzy przy ul. Zielonej 7, I. p. codziennie od godz. 7—8 wiecz. a w niedzielę i święta od 1 — 2 w poł.

Tam należy natychmiast odprowadzać wszystkie zebrane fundusze wyborcze.

STWORZONY KOMITET PRZEDWYBORCZY P. P. S. W SAMBORZE zawiadamia tow. z Gródka Jagiell., Mościsk, Rudek, Liska, Ustrzyk Starego Sambora, aby po informacye w sprawach wyborczych tego okręgu zwracali się do tow. Stompego, pow. Kasa chorych w Samborze.

Jach Franciszek, przewodniczący. Bauer Jan, skarbnik.

W SPRAWACH WYBORCZYCH OKRĘGU 51. (Lwów- (powiat) Żółkiew, Rawa Ruska, Cieszanów, Jaworów, Sokal) — informacyi zasięgać można codziennie w lokalu „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska l. 21, od godz. 12—1, lub od 6—8 wiecz.

Młodzież techniczna bez dachu nad głową.

Własnemi rękoma wznoszony przez techników II. Dom, mający pomieścić w przyszłości setki bezdomnych studentów zarysowujo się dziś dopiero w ogólnych kształtach. Tymczasem ogół niezamożnej młodzieży technickiej bez dachu nad głową z żalem opuszczeć musi mury Politechniki Lwowa, nie mogąc znaleść najskromniejszego nawet przytułku. Szereg wolnych mieszkań przeznaczonych na wyzysk i spekulacyę zamyka swoje niegościnne progi dla lwowskiego technika, chcącego się uczyć i pracować. We Lwowie nie ma miejsca dla kształcącego się studenta, który niedawno jeszcze jego mury własną piersią zasłaniał przed wrogą napaścią. Lwów obojętnie patrzy na to, jak setki młodzieży technickiej opuszczają z rezygnacyą i apatyą ten ukochany ich gród.

W imieniu więc tych bezdomnych studentów zwracamy się do lwowskiego społeczeństwa, aby przyszło im z rychłą i ofiarną pomocą. W każdem większem mieszkaniu znajdzie się chyba skromny przytułek dla jednego technika.

Zgłoszenia ofiarowanych pomieszczeń przyjmuje Bratnia Pomoc Politechniki Lwowskiej (gmach główny) codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem.

O poprawę bytu rencistów kolej. i emerytów górniczych.

W piątek 22. b. m. odbyli posłowie tow. Hausner i dr. Marek konferencyę z prezydentem ministrów p. Nowakiem i ministrem kolei p. Marynowskim w sprawie rencistów. Renciści ci, w Małopolsce z czasów austryackich pobierają po kilka do kilkadziesiąt marek miesięcznie, a dopiero od niedawna otrzymali zasiłek miesięczny po 5000—7000 mk. Posłowie domagali się, by aż do ustawowego uregulowania tej sprawy rząd wypłacał im takiesame kwoty, jak emerytom kolejowym. Prezydent ministrów przyrzekł sprawę tę przychylnie załatwić.

Tow. poseł dr. Marek interweniował onegdaj u ministra przemysłu i handlu p. Strasburgera w sprawie podwyższenia emerytur dla pracowników żup państwowych. Jak wiadomo rząd zapomniał o nich przy ustawie o emerytach państwowych i dopiero na podstawie przepisów austryackich wypracował dla nich statut prowizyjny. Statut ten wypracowany w r. 1921, uwzględniał ówczesne stasunki drożyźniane, które w obecnym roku znacznie się pogorszyły. Pensye emerytalne obecnie tych emerytów nie dochodzą nawet do połowy emerytur najniższych pracowników państwowych innych kategoryi. Minister Strasburger przyrzekł zaraz zatwierdzić podwyższenie tych emerytur, gdy tylko wnioski otrzyma z krakowskiej dyrekcyi żup solnych. Wnioski te miał już przedłożyć dyr. Skoczylas.

ZJEDNOCZENIE SOCYALISTÓW NIEMIECKICH

NORYMBERGA, 25. 9. (Pat.). Wels i Ditmann zostali wybrani jednomyślnie przewodniczącymi kongresu socyal - demokratycznego, zaś Herman Mühler i Artur Crispien referentami. Crispien, dotychczasowy przewodniczący partyi niezależnej, podkreślił szczególne znaczenie jedności niemieckiej socyal - demokracyi dla jedności socyaldemokracyi wszystkich krajów. Wels zaznaczył, że Karol Kautsky został wybrany przewodniczącym komisyi, która ma wypracować nowy program partyi. Następnie Wels powitał delegatów partyi socyalistycznej, przybyłych z krajów europejskich i Ameryki.

Około roboty sabotażowej.

Policya zarządziła poszukiwania w realnościach, gdzie miały miejsca eksplozye w ub. sobotę. W obu budynkach nic podejrzanego nie znaleziono.

W ukr. „Domu Akademickim" przy ul. Supińskiego, komisya budowlana stwierdziła uszkodzenie muru w dwóch ubikacyach, które izolowano. W budynku tym mieści się prywatna ukraińska szkoła. Nauka odbywa się tam dalej bez przerwy.

—•••—

W Jarosławiu policya aresztowała ukr. akademika Siłowycza, który był kierownikiem bojówek ruskich w powiecie cieszanowskim. On miał spowodować podpalenie dworu Parnesa.

W Sądowej Wiszni aresztowano trzech akademików podejrzanych również o niszczenie przewodów telegraficznych. Ci mieli przyznać się do tego.

Przemyska policya aresztowała 7 akademików ukraińskich.

—•••—

Wczoraj doniesiono policyi we Lwowie, że w powiecie rawskim podpalono jeden folwark. Na folwarku w Lackiej Woli nocą podpalono 3 duże sierty, zaś w dwóch folwarkach pod Jaworowem zniszczono ogniem kilka stert zboża. Terroryści dopuszczają się i morderstw na osobach im niewygodnych. W Koszycach, koło Kołomyi trzech mężczyzn nocą wpadło do domu Mychajła Prokopa i mimo płaczu i błagań żony i dzieci nożami zamordowali go. Mordu dopuścili się z zemsty jako na „zdrajcy", gdyż Prokop swego czasu brał udział w delegacyi huculów do Warszawy, która prosiła o darowanie kary kilkudziesięciu hucułom obwinionym o zdradę stanu.

Onegdaj znów zamordowano starorusina Karaszkiewicza, dyrektora „Dobrobytu".

—•••—

SPISEK NA MŁYN KREWNEGO.

Jakób Brudner, właściciel młyna w Strzelczykach koło Mościsk, żył w niezgodzie ze swymi kuzynami Mojżeszem Seligiem i Leizorem Brudnerami, zamieszkałymi w Rozdziałowie. Wymienieni z zemsty umyślili Jakóbowi dynamitem wysadzić młyn w powietrze, sądząc, że fakt ten poszedłby na karb obecnych aktów sabotażu.

Onegdaj przypadkowo Franciszek Kalimon, seminarzysta, bawił u wymienionych braci w Rozdziałowie. Lei or i Selig poczęli go namawiać do podjęcia się uplanowanego zamachu. Gdy po paru dniach wymienieni ponowili swe namowy, Kalimon pozornie zgodził się na tę propozycyę. W tym celu napełnił ziemią dwie puszki konserw, mówiąc Brudnerom, że są one napełnione dynamitem. Następnie L. i or wraz z seminarzystą pojechali wozem do Strzelczysk i tu Brudner dał studentowi zaliczkę „za fatygę" 40.000 marek, a sam odjechał pośpiesznie, bojąc się być świadkiem wysadzenia młyna. Kalimon z owemi puszkami poszedł do właściciela młyna, opowiedział o całym spisku, poczem obaj udali się na policyę, gdzie złożono owe „bomby" i 40.000 mk.

Policya aresztowała braci zamachowców. Cała okolica żywo komentuje ów tragikomiczny „zamach" dynamitowy.

—•••—

Paskarskie ceny wytyczne.

Dnia 22 bm. podaliśmy w „Dzienniku", że właścicielka sklepu przy ul. Ruskiej R. Schreiberowa pobierała wyższe ceny ponad ceny wytyczne, oraz zwróciliśmy uwagę, iż magistrat zatwierdził jej cenę masła deserowego na 3.600 mk., gdy tymczasem ceny masła w całem mieście były oznaczone tylko na 3.000 marek. Wyższe ceny zatwierdził jej też magistrat na ser.

Wczoraj obrońca R. Schreiberowej dr. G. prosił o zamieszczenie wyjaśnienia, iż owe wyższe ceny magistrat zatwierdził tej kupcowej, po zbadaniu faktur jej, z których wynikało, że płaciła ona za masło 3.400 mk., za ser 440 mk., za 1 kg., zaś za 1 jajo 42 mk.

St. radca magistratu p. Kwiatkowski potwierdził ten fakt, dodając, że wobec wiarygodnych rachunków handlarzy i kupców zmuszony jest aprobować im ceny, odpowiadające realnym faktom, więc nieraz i różne od ogłoszonych cen wytycznych.

Już nieraz wskazywaliśmy na to, że niesumienni kupcy nie liczą się z niczem. Niejednokrotnie przeliczowują się, płacą ceny producentom bez wielkich targów — aby interes szedł, a później odbijają sobie to na konsumentach w mięcie. Niełatwo znaleść kupca, któryby uczciwie godził interes ogółu konsumentów z interesem własnym.

Dlatego magistrat nie zawsze powinien aprobować przedkładane cenniki, przewyższające znacznie ceny rynkowe innych miast Polski; raczej powinien wpływać na obniżanie cen, jak to poprzednio czyniła komisya badania cen przy b. urzędzie walki z lichwą.

Obecne ceny wytyczne, ustanawiane przez magistrat, są absolutnie za wysokie, a nieraz wprost paskarskie. Podobna procedura dalej trwać nie może.

—•••—

Onegdaj w Przemyślu na ulicy Krzemieniec pod Zamkiem wywiadowca natknął się na Romana Moskala, którego poszukiwano od dłuższego czasu za różne zbrodnie. Moskal rzucił się na wywiadowcę i pomimo oddanego strzału w powietrze dalej atakował funkcyonaryusza policyi. Atakowany w obecności licznych widzów strzelił z karabinu do Moskala i ranił go ciężko w brzuch. Postrzelonego odwieziono do szpitala.

Żywcem spalone dwie osoby.

Nad ranem 24 b. m. w Donie, pow. grodeckiego spaliły się zabudowania Juryna Krausa. W zgliszczach domu znaleziono zupełnie zwęglone zwłoki dzieci Krausa, 23-letniego Nuchema i 17-letniej Ryfki.

Przebieg pożaru był wielce zagadkowy, gdyż wyratowano bydło ze stajni, natomiast zapomniano wyratować wymienione dzieci.

—•••—

W Rzyczce, pow. rawskiego Haśka Paneczko onegdaj udała się na rzekę prać bieliznę, pozostawiając dwoje niemowląt wraz 5-cio letnim synem w domu. Chłopiec bawiąc się zapałkami podpalił konopie stojące pod oknem. Nadbiegli sąsiedzi wyratowali dzieci z płomieni.

Pastwą pożaru padły zabudowania 7-miu gospodarzy. Szkoda wynosi ponad 12 milionów marek.

Olbrzymie zgromadzenie robotników naftowych.

Borysław, 24 września.

Dziś odbył się u nas olbrzymi wiec robotników zagłębia borysławskiego.

Po kilku przemówieniach uchwalono energiczny protest w sprawie ochrony lokatorów. — Rezolucya ta brzmi:

„Robotnicy zagłębia borysławskiego zgromadzeni w dniu 24 września protestują energicznie przeciwko zakusom reakcyi sejmowej na czele z p. marszałkiem Trąpczyńskim na ochronę lokatorów i polecają posłom klubu P. P. S. aby zwrócili baczną uwagę i nie dopuścili do jej obalenia."

Wśród entuzyazmu uchwalono poprzeć ze wszystkich sił listę kandydatów P. P. S. a na fundusz wyborczy uchwalono opodatkować się półdniowym zarobkiem.

Zgromadzenie to było potężną manifestacyą tutejszej klasy pracującej.

Z kroniki kryminalnej.

Zastrzelenie i postrzelenie.

Popołudniu 17 b. m. we wsi Jagiełła Wojciech Węglan strzałem rewolwerowym zamordował tamtejszego syna gospodarza Michała Pucię. W dwa dni później policya aresztowała mordercę i odstawiła go do sądu w Przeworsku.

—•••—

Z sali rozpraw.

Z KRONIKI PASKA MIESZKANIOWEGO — CZYLI: CZEM ZAJMUJĄ SIĘ ARYSTOKRATKI POLSKIE W WOLNYCH CHWILACH.

Pani Czerwińska, właścicielka dóbr, ponadto właścicielka domu przy ul. Karpińskiego, postanowiła w tych ciężkich, przewrotowych, bolszewickich czasach, dopomóc sobie „własnym przemysłem", ku czemu nastręczała się właśnie znakomita sposobność w postaci wolnego pokoju, w jej własnej kamienicy. Chcąc ten objekt jak najkorzystniej spieniężyć, zwróciła się pani C. do hrabiny Olizarowej, która również „pomaga" sobie w trudnej sytuacyi finansowej, utrzymując biuro pośrednictwa wolnych mieszkań, oczywista tylko na usługi rodowej arystokracyi. Przy pomocy hrabiny O. znalazł się też odbiorca, który początkowo zgodził się na podyktowany przez właścicielkę „skromny" czynsz najmu w wysokości 15.000 mk. miesięcznie. Po pewnym czasie jednak lokator poszedł po rozum do głowy i po sprawiedliwość do sądu, czyli krótko mówiąc, pani C. stanęła przed sędzią jednostkowym Ruppem pod zarzutem lichwy mieszkaniowej.

Niefortunnej gospodyni dotrzymywała towarzystwa na ławie oskarżonych hrabina O., obwiniona o pośrednictwo w pasku, oraz trzecia jeszcze reprezentantka lwowskiego high life'u p. Bykowska, która za mieszkanie z 2 pokoi i kuchni przy ul. Ujejskiego, zażądała 500.000 mk. odstępnego.

Pani Cz., układając swoją obronę, przypomniała sobie, że niegdyś w młodych latach grywała z pewnem powodzeniem role naiwnych w amatorskich przedstawieniach. To było decydującem. Z najmilszym uśmiechem na ustach oświadczyła oskarżona na pytania sędziego, że przy pertraktacyach z lokatorem o czynsz — zaszło małe nieporozumienie, że mianowicie żądała wprawdzie 15.000 mk. czynszu, ale rocznie, zatem tak mało, że zamiast aktu oskarżenia powinna była otrzymać dyplom na honorowego członka tow. ochrony lokatorów, ponadto „Krzyż Walecznych" i „Polonia Restituta".

Druga oskarżona pani B. stwierdziła, że jej układy o odstąpienie nie wyszły poza sferę projektów, wobec czego niema mowy o jakiejkolwiek faktycznej winie z jej strony.

Doskonała wymowa oskarżonych i ich obrońców (dr. Grek i Żywicki), zrobiły duże wrażenie — sędzia przyjął tłumaczenie się oskarżonych za prawdziwe i wydał wyrok uwalniający wszystkie trzy damy od winy i kary.

—•••—

NAPAD NA FOLWARK.

Trybunał sądu karnego pod przewodnictwem s. s. o. Łukianowicza, rozpatrywał wczoraj sprawę Michała Klebana, Michała Marcinowa i Iwana Cipyłki, którzy w r. 1918, w czasie wojny polsko- ukr. napadli na folwark w Sołupach, gdzie skradli wiele rzeczy garderoby, uprzęży i t. d., na szkodę dzierżawcy Abrahama Wittmanna.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano Marcinowa i Klebana na 2 miesiące więzienia, zaś osk. Cipyłkę uwolniono. Obronę prowadzili dr. Nagel i dr. Żywicki.

Różne.

ZJAZD GIEŁD ZBOŻOWYCH (poznańskiej, krakowskiej, lwowskiej i warszawskiej) odbył się dnia 22 b. m. w Poznaniu.

NIEZWYKŁY URODZAJ BURAKÓW CUKROWYCH. Z Warszawy donoszą: Urodzaj buraków cukrowych przewidywany jest w roku bieżącym w ilości 246.162 wagonów t. j. przeszło dwukrotnie przewyższa produkcyę zeszłoroczną. — W związku z tem spodziewana produkcya cukru w Polsce obliczona jest na 30 tysięcy wagonów. W tych warunkach cena cukru winna w tym roku spaść znacznie, śrubowanie cen nie jest bowiem niczem uzasadnione.

PIERWSZA WYTWÓRNIA RADU. Rząd belgijski przystępuje do budowy wielkich wytwórni radu w Campine, koło Antwerpii. Posiłkując się bogactwami mineralnemi Kongo, Belgia stanie się pierwszym producentem radu w świecie.

Sowiety wysprzedają Rosyę zagran. kapitalizmowi.

Zagraniczna prasa komunistyczna donosi z wielkiem zadowoleniem, że rządowi moskiewskiemu udało się skłonić kapitał zachodnio-europejski do ponownego wzięcia w posiadanie skarbów naturalnych i roboczych sił Rosyi sowieckiej. Berlińska „Rothe Fahne" informuje, że „niemiecki król armatni", Krupp nabył największą część udziałów fabryk putiłowskich i w ten sposób zapewnił sobie kontrolę nad tem przedsiębiorstwem", dalej, że pewna wielka firma niemiecka rokuje obecnie celem uzyskania w okręgu tyraspolskim koncesyi rolnej, rozciągającej się na 10.000 desiatyn, że burżuazyjny deputowany Herriot w porozumieniu z Poincarem jedzie do Moskwy, aby budować pomost między Rosyą sowiecką a francuskim kapitałem. Angielskie pisma znowu donoszą, że rząd Czyty we wschodniej Syberyi zaofiarował kapitalistom amerykańskim ważne koncesye. Źródła naftowe w Sachalinie mają być wydzierżawione przedsiębiorstwu Sinclair Company, prawo handlu futrami w okręgu amurskim grupie Kusten w Nowym Yorku, a eksploatacya wschodnio-syberyjskich kopalń złota amerykańskiemu kapitaliście Vintowi.

Największe atoli znaczenie przykłada prasa komunistyczna do zawartego świeżo układu między Krassinem a angielskim Stinnesem, panem Urquhartem. Układ ten rzeczywiście najlepiej może ilustrować ostatnie stadyum w rozwojowym procesie rosyjskiego tak zw. „komunizmu".

Urquhart był przed rewolucyą kierownikiem jednego z najpotężniejszych zagranicznych przedsiębiorstw kapitalistycznych w Rosyi. Firmie „Russoasiatica", na której czele on stał, podlegał obszar terytoryum o wielkości państwa europejskiego, posiadający wielkie gościńce, lasy, kopalnie rudy, węgla, miedzi, złota i srebra, na którem zajęta była armia 50.000 robotników. Rząd carski udzielił Towarzystwu Urquharta koncesyi na eksploatacyę tego terytoryum na przeciąg 75 lat. Przyszedł przewrót bolszewicki, koncesya została zniesiona, a olbrzymie bogactwo, nagromadzone w przedsiębiorstwie, uległo socyalizacyi.

Obecnie oddano poprzedniemu posiadaczowi całą tę wielką własność. Rząd moskiewski oddał w posiadanie Towarzystwu Russo - Asiatica „całą rosyjską własność w obszarze Uralu i Syberyi z zagwarantowaniem mu dawniej nabytych praw na podstawie koncesyi na lat 99". Co więcej, rząd rosyjski zobowiązuje się zwrócić Towarzystwu jako odszkodowanie za zabrany materyał i zniszczone maszyny 20 milionów rubli w złocie. Towarzystwo poddaje się wprawdzie obowiązującym w Rosyi ustawom o ochronie robotniczej ale **„posiada prawo dobrowolnie zastanawiać pracę i wydalać robotników"**; zgodzono się także na to, że „Rady robotnicze w żaden sposób nie mogą mieć wglądu w administracyę i charakter pracy".

Towarzystwo z samych kopalń spodziewa się uzyskać rocznie 2,040.000 funtów szterl. czystego zysku, ponadto jednak zamierza również eksploatować gospodarczo-rolne koncesye. Zapewniło ono sobie prawo wynagradzania robotników „in natura", a więc według najniższej skali polityki płac.

Układ Urquharta z Krassinem **przedstawia się zatem jako wielki sukces zachodnio-europejskiego kapitalizmu.** Rosya sowiecka zwraca kapitalistom prywatną własność i pozwala im na niej samodzielnie gospodarować.

Oświadczenie komunistycznego ekonomisty, Vargi, złożone odnośnie do tego układu, stwierdza, że sowiety potrzebują zagranicznego kapitalizmu „dla stworzenia podstaw dyktatury proletaryatu", którą zniszczyła tak zwana dyktatura proletaryatu. Co zepsuł Lenin, ma naprawić brytyjski Stinnes. A mister Urquhart przystępuje ochoczo do tego dzieła. Tak jak za dyktatury carskiej wyzyskiwał rosyjską klasę robotniczą i naturalne skarby kraju na rzecz swoją i swych akcyonaryuszy, takie same zyski zamierza ciągnąć teraz, za dyktatury komunistycznej, z kraju i proletaryatu.

A za tem przysłowiem — jak słusznie pisze Varga — „pójdzie z pewnością cały szereg angielskich, francuskich, belgijskich a może i niemieckich kapitalistów" — ponieważ na podstawie powyższego układu przyszli do przekonania, że w Rosyi sowieckiej za złoto można wszystko nabyć, nawet prawo wyzysku proletaryatu.

—•••—

Przypomnienie o sądach doraźnych.

Wojewoda Grabowski wydał następujące obwieszczenie.

W ostatnich czasach zaszły pożałowania godne wypadki zamachów morderczych i rabunkowych i inne wypadki bandytyzmu, jakotéż wypadki podpalenia i złośliwego uszkodzenia cudzej **własności. Jest to dzieło nielicznych,** niesumiennych i zbrodniczych jednostek, występujących w sposób występny przeciw bezpieczeństwu życia i mienia swych współobywateli, względnie przeciw bezpieczeństwu i całości publicznych środków przewozowych i urządzeń komunikacyjnych.

Przestrzega się przeto ludność przed tego rodzaju zbrodniczymi jednostkami, które zagrażają bezpieczeństwu życia oraz bezpieczeństwu własności tak prywatnej jak i publicznej. W dobrze zrozumianym własnym interesie w celu ochrony swego życia i mienia winna ludność współdziałać z władzami i organami bezpieczeństwa w celu ujęcia tych zbrodniczych jednostek i oddania ich w ręce sprawiedliwości, aby położyć kres tej występnej działalności.

Zwraca się przytem uwagę, że obwieszczeniem z 15 maja 1919 L. 7856 Adm. wprowadzono na zasadzie rozp. P. Min. Spraw wewn. z 14 maja 1919 L. 47866, wydanego w porozumieniu P. Ministrem Sprawiedliwości.

SĄDY DORAŹNE

dla zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia i dla przewidzianych w par. 85 p. u. k. zbrodni gwałtu publicznego, popełnionych przez złośliwe uszkodzenienie cudzej własności.

Rozporządzenie to obowiązuje dotąd bez zmiany.

Kto zatem dopuści się jednej z tych zbrodni będzie postawiony pod sąd doraźny i ulegnie karze śmierci.

„Arbeiter Ztg." o Wsch. Małopolsce.

„Arbeiter Zeitung" w artykule omawiającym problem Wsch. Małopolski a nacechowanym nieżyczliwością do Polski, wyraża następujące zapatrywania: „Tak, czy owak, Polska zatrzyma Galicyę Wschodnią t. j. że ze strony ententy uznana zostanie aneksya tego kraju przez Polskę. Zresztą w Polsce dokładnie wiadomo, że ententa nie jest w stanie zmusić Polski do wydania Wsch. Galicyi. Ponadto niema nikogo, komu by ten kraj oddać można było. Rokowania Polski z ententą skończą się tedy przyznaniem Rusinom pewnych gwarancyi autonomicznych na papierze".

—•••—

WIEDEŃ 25. września. „Zach. ukraińska Ajencya prasowa" ogłosiła protest przeciwko wyborom we Wsch. Małopolsce oraz przeciw zapowiedzianej autonomii, stwierdzając, że „Ukraińcy absolutnie nie chcą nic wiedzieć o pozostaniu Wsch. Galicyi przy Polsce, i że istnieje tylko jedno rozwiązanie tej kwestyi: utworzenie samoistnej wschodno galicyjskiej republiki.

—•••—

Zakład Kredytowy Miast Małopolskich.

Dnia 15. b. m., nastąpiło otwarcie Zakładu kredytowego miast Małopolskich we Lwowie. — Jak wiadomo Zakład ten powstał z przeistoczenia Miejskiego Wojennego Zakładu kredytowego, którego siedzibą był Kraków — na bank dla miast.

Pierwotny kapitał zakładowy wynosił 10,000.000 K. austr., który dzięki staraniom Koła polskiego wzrósł do końca roku 1918 do kwoty 100,000.000 K.

Działalność Zakładu w owych czasach jest powszechnie znaną; kredyty udzielane przez Zakład właścicielom realności na spłatę rat hipotecznych, wolnym zawodom, na uruchomienie zniszczonych wojną warsztatów pracy, rzemieślnikom prywatnym, robotnikom zdemobilizowanym i t. p., umożliwiły wielu obywatelom przetrwanie najgorszych czasów i ufundowanie egzystencyi. — Nadto udzielał Zakład gminom miejskim znacznych kredytów w czasie, w którym wszystkie inne źródła kredytowe, były dla gmin zamknięte.

Obecnie jest zadaniem Zakładu przyczyniać się do podniesienia ekonomicznego gmin miejskich i ludności produkującej w miastach. — Zakład szczególną baczność przykłada do spraw kooperatyw i kwestyi mieszkaniowej. — Dzięki zainteresowaniu się Zakładem przez byłego Ministra Skarbu Prof. Michalskiego została dotacya Państwowa Zakładu znacznie podwyższona tak, że kapitał zakładowy wynosi obecnie wraz z rezerwami, przeszło 490,000.000 Mp.

Na kapitał ten składa się w przeważnej części dotacya Państwa oraz skromny udział gmin miejskich.

Na czele Zakładu stoi Rada administracyjna składająca się z 16-tu członków, których 2/3 mianuje Minister Skarbu a 1/3 związek miast — oraz Dyrekcya mianowana przez Ministra Skarbu na wniosek Rady administracyjnej.

Członkami Rady są obecnie Pp. Dr. Ernest Adam poseł na Sejm ustawodawczy, Dyrektor ziemskiego Banku kredytowego — Dr. Wiktor Gajewski wiceprezes Izby skarb. w Krakowie, Franciszek Aywas burmistrz miasta Wieliczki, Józef Kostrzewski burmistrz miasta Przemyśla, Jan Kleski poseł na Sejm ustawodawczy, Dr. Roman Krogulski burmistrz miasta Rzeszowa, Dr. Ferdynand Maiss adwokat kraj. w Bochni, Bolesław Markowski wiceminister Skarbu, Franciszek Marjewski Dyrektor państwowego Banku odbudowy, Józef Neuman prezydent miasta Lwowa, Ferdynand Ohly prezydent Izby rękodzielniczej we Lwowie, Edmund Rauch poseł na Sejm ustawodawczy inżynier, Karol Rolle wiceprezydent miasta Krakowa, Dr. Leonard Stahl wiceprezydent miasta Lwowa, inżynier Józef Sare wiceprezydent m. Krakowa.

Prezesem Rady administracyjnej był Dr. Władysław Stesłowicz, który z powodu objęcia teki Ministra złożył ten urząd, zastępcą prezesa jest poseł Dr. Adam.

Dyrekcyę stanowią Pp. Władysław Byrka były wiceminister Skarbu, Dr. Tadeusz Dwernicki ze Lwowa i Dr. Adolf Gross z Krakowa a delegatem Rady do Dyrekcyi jest były poseł Dr. Ferdynand Maiss.

Obecnie w celu rozwinięcia intenzywniejszej działalności Zakładu we wschodniej części Małopolski została siedziba Zakładu przeniesiona do Lwowa z pozostawieniem oddziału w Krakowie.

Na czele oddziału krakowskiego pozostają Dyrektorowie Pp. Byrka i Dr. Gross — we Lwowie Dr. Dwernicki i drugi dyrektor, który zostanie w najbliższym czasie zamianowany.

Biura i kantor Zakładu znajdują się przy ul. Jagiellońskiej l. 20. u wylotu pl. Smolki. — Jako Bank dewizowy, instytucya załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Z powodu otwarcia Zakładu we Lwowie, przeznaczyła Rada administracyjna kwotę 500 tysięcy Mp. na zasiłki dla burs rękodzielniczych w rozmaitych miastach Małopolski. 1332—

—•••—

Wiec niższych funkcyonaryuszy państwowych.

W ub. niedzielę w ratuszu odbył się wiec niższych funkcyonaryuszy państwowych, na który przybyli liczni delegaci zrzeszonych z 18-tu miejscowości wschodniej i środkowej Małopolski.

Do prezydyum wiecu wybrano: **Brydzkiego** ze Złoczowa, **Iłowskiego** ze Lwowa i **Jordana** ze Stryja, na sekretarzy **Płaszyńskiego** ze Stanisławowa i **Macełucha** ze Lwowa.

Karol Mozgała, prezes Okręgowego związku we Lwowie, zdał sprawozdanie z wyjazdu i zabiegów delegacyi, w której brał udział w Warszawie u władz centralnych.

Sprawą omawianą było uposażenie pracowników państwowych, który to projekt ustawy rząd wniósł na obecną sesyę sejmową.

Delegacya zastała projekt ten już w druku. Po zaznajomieniu się z treścią projektu okazało się, że nie odpowiada on postulatom niższych funkcyonaryuszy, których spełnienie nieraz obiecywali przedstawiciele ministerstw. Gorszy jest on nawet niż był za dawnych lat.

Mowca jednak podnosi, że na konferencyi ministeryalnej postulaty delegatów znalazły w części

życzliwe przyjęcie.

Przyjęło w całości nasz projekt tabelki uposażenia. Co do innych żądań odpowiedziano, że rząd zajmie odpowiednie stanowisko przez swego delegata w sejmowej komisyi budżetowej.

Pomimo, że obecny rządowy projekt nie uwzględnia automatycznego awansu, krzywdzi pracowników kontraktowych i pracowników z Małopolski. Mowca wypowiada pogląd, że pożądanem jest, aby obecny Sejm zatwierdził obecny projekt rządowy. Braki obecnego projektu ustawy można będzie zmienić w przyszłym Sejmie.

Postulaty niższych funkcyonaryuszy państwowych mówca zebrał w rezolucyi, która w streszczeniu brzmi następująco:

1) Zebrani na wiecu domagają się aby projektem ustawy objąć pracowników kontraktowych, którzy przez dwa lata nieprzerwanie pełnią służbę.

2) Żądają uchwalenia ustawy o uposażeniu wedle projektu wniesionego do Sejmu z 22. września b. r.

3) Wprowadzenie zmian w projekcie rządowym a) automatycznego awansu przy zaszeregowaniu do jednej z grup płacy z zaliczeniem lat służby państwowej i samorządowej w byłych państwach zaborczych, oraz służby wojskowej (nadobowiązkowej), b) by okres czasu potrzebnego do uzyskania grupy płac określonego ustawą wynosił 3 lata, c) automatycznego posunięcia co 3 lata do wyższych szczebli płacy, jako rekompensata za wysługę lat, d) wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, ubrań służbowych w naturze, wolnych mieszkań służbowych ze światłem i opałem, oraz ulg kolejowych z rozszerzeniem na członków rodziny.

Delegat **Sanecki** postawił rezolucyę, aby wybrać komitet wyborczy złożony z 15 osób z prawem kooptacyi, aby porozumieć się ze stronnictwami, któreby na swą listę przyjęły jednego z ich związku, oraz aby poprzeć listę tych stronnictw przy wyborach, których posłowie bronili interesów niższych funkcyonaryuszy państwowych.

Rezolucye te jednogłośnie przyjęto.

Następnie przemawiali liczni mowcy, między innymi **Zajączkowski, Orzech, Kosyk**, radca skarb. **Liebhard**, prof. **Słachoń**, **Polakowski** i **Łomnicki**. Ostatni mowca wezwał, aby głosować na posłów ubogich materyalnie, gdyż bogaci nie poprą postulatów zebranych.

Wszyscy mowcy wykazywali nędzę pracowników państwowych, oraz krzywdę niższych funkcyonaryuszy.

Podano jaskrawy fakt bezprawia kierownika administrac. Politechniki, który po służbie dziennej pod groźbą wydalenia z posady zmusza funkcyonaryuszy podwładnych do całonocnej służby wartowniczej.

Fakt ten spotkał się z ogólnym oburzeniem.

Po wyczerpaniu listy mowców wiec zakończono z tem, aby uchwalone rezolucye natychmiast przesłać do Warszawy do rządu i Sejmu.

—•••—

Komitet wyborczy Polskiej Partyi Socyalistycznej w Rawie ruskiej

urządza w piątek, dnia 29 września 1922 o godz. 2 popołudniu na boisku Sokoła w Rawie ruskiej

OGÓLNY WIEC

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybory do Sejmu i Senatu.
2. Wnioski.

Przemawiać będą tow. poseł **Smulikowski**, delegatka ze Lwowa i inni.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ Z ZAWODU KAFLARSKIEGO. Dzięki solidarności organizacyjnej kaflarzy we Lwowie uzyskano zwyżkę cennika robocizny o 50% od dnia 16 września b. r. począwszy z tem, że o ile ceny artykułów spożywczych i koniecznej potrzeby pójdą w górę, to wspólna delegacya podniesie cennik robocizny.

§ STREJK STOLARZY WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcyi strejkowej.

§ STREJK W TARTAKU W OTTYNII właśc. Rubinsteina. Wzywa się robotników tartacznych, aby tam pracy nie przyjmowali.

—•••—

Szkodnik państwowy kandydatem na posła.

Zupełny blamaż rozwojowo - kandydackich eskapad p. Bogdana Krzysztofowicza w Jarosławskie, Przeworskie i Rzeszowskie, zgodnie stwierdziły dzienniki lewicowej prasy i prawicowy „Goniec Krakowski", o czem pisaliśmy. Endecki jednak korespondent „Gońca" przemilczał t. zw. „curiosa" z przemówień p. Bogdana, które natomiast jarosławski sprawozdawca „Naprzodu" uważał za stosowne przygwoździć na gorącym uczynku i nazwać zasłużonem mianem... „bredni". Ale bo też najgorzej, gdy megalomania z ignorancyą podadzą sobie bratnie dłonie w jednej i tej samej mózgownicy o nieodpowiedzialnym języku. W podobnych warunkach zwyczajnie dochodzi do tragikomedyi. Mówca bowiem, niesiony ferworem, musi dla braku dostatecznej wiedzy wogóle, a ścisłej znajomości przedmiotu w szczególności, ratować się frazesem, blagą — i w końcu poczyna bredzić... „pływać".

Oto np. dosłowny moment z retoryki p. Krzysztofowicza w Jarosławiu według korespondencyi „Naprzodu" Nr. 213 b. r.: „**Nasze czynniki rządowe gotowe oddać Polskę aż po Wisłę, Wilno i t. d. i dlatego Rząd nasz popełnia zbrodnię na narodzie ruskim, że** się daje **powodować... międzynarodowej finansery i żydowskiej**". A „poczciwa" kołtunerya i małomiasteczkowa inteligencya ze zdziwieniem prostaczków przyjmują za dobrą monetę pospolite kpiny z nich i ze zbyt poważnych oraz nadzwyczaj skomplikowanych zagadnień społeczno - politycznych o światowem znaczeniu, jakie niewątpliwie stanowi kwestya Małopolski Wschodniej.

Wszak w b. austryackiej „ojczyźnie" nierzadko strzępiąc język dla jej dobra, publicznie oświadczył raz p. Krzysztofowicz, że gotów służyć zaborczemu rządowi nawet za darmo, tylko za... „złoty medal", o czem najpewniej nie wiedzą wyborcy w Jarosławskiem! Więc wówczas kajał się p. Bogdan przed czarno-żółtem „c. k.", teraz zaś najął się do niskich posług u wpływowego warcholstwa — i pewny bezkarności, pluje na niewygodny endecyi rząd w kraju, dyskredytuje tę najwyższą w państwie magistraturę w każdym prowincyonalnym zaułku, wszędzie obwożąc szkalującą gębę.

Cóż na to bezpośrednia władza kolejowa p. B. Krzysztofowicza, organa władz policyjnych i miarodajne czynniki rządowe w Warszawie? Rozwydrzeni agenci białego, względnie „patryotycznego" bolszewizmu nurzają za zapłatą państwowy autorytet w kałuży i błocie, zamiast dzielić los Dąbalów i t. p.

Jarosławianin.

—•••—

Sprawy partyjne.

* KOMITET OBWODOWY P. P. S. odbędzie posiedzenie w piątek 29 b. m. o godz. 10 przed poł. w sali przy ul. Brajerowskiej 8, I. p. Z powodu ważności spraw wszyscy członkowie powinni absolutnie w tem posiedzeniu wziąć udział.

* POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ PPS. m. Lwowa odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w sali Związku prac. gminnych przy ul. Ormiańskiej 1. 2, II. p.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! W środę dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się zgromadzenie sekcyi elektromonterów w sprawie cennikowej. Jawcie się wszyscy!

1330 **Sekcya elektromonterów.**

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 874.